

EWA ANTYBORZEC*

Niezwykłe archiwum Oskara Kolberga



Ryc. 1. Oskar Kolberg. Litografia wykonana na podstawie rysunku Tadeusza Stachiewicza

Oskar Kolberg, etnograf, folklorysta, kompozytor

Henryk Oskar Kolberg (1814-1890) pochodził z ewangelickiej rodziny inteligentkiej, która mimo obcego pochodzenia, była bardzo silnie związana z Polską, a w szczególności z Warszawą. Ojciec, Juliusz, przybył do Polski z Meklemburgii. Ten doskonały inżynier objął w roku 1819 stanowisko profesora miernictwa i rysunków topograficznych Uniwersytetu Warszawskiego. Opracował *Atlas Królestwa Polskiego* wydany w 1827 roku¹. Matka, Karolina Mercoeur, była córką francuskiego emigranta. Od dziecka czuła się Polką i w głęboko patriotycznym duchu wychowywała swoich synów; w domu mówiło się zawsze wyłącznie po polsku. Kolbergowie mieszkali w Pałacu Kazimierzowskim na terenie Uniwersytetu, a ich sąsiadami była rodzina Chopinów i Brodzińskich.

* Dr Ewa Antyborzec, Instytut im. Oskara Kolberga, Poznań; e-mail: ewa.antyborzec@wp.pl

¹ J. Kolberg, *Atlas Królestwa Polskiego składający się z 8 map jeograficznych, z których każda wystawia jedno województwo, jako to: Krakowskie, Sandomierskie, Kaliskie, Lubelskie, Płockie, Mazowieckie, Podlaskie i Augustowskie*, Warszawa 1827.

Trzej synowie Juliusza i Karoliny byli uczniami renomowanego Liceum Warszawskiego, którego dyrektorem był wówczas Samuel Bogumił Linde. Wszyscy stali się znaczącymi postaciami w życiu naukowym i artystycznym stolicy. Starszy brat, Wilhelm, poszedł w ślady ojca i został inżynierem. Młodszy, Antoni, wybrał drogę artysty malarza, a jego prace zyskały w XIX wieku duże uznanie. Oskar (używał zawsze drugiego imienia), który często słyszał grę swego sąsiada, Fryderyka Chopina, pragnął zostać kompozytorem².

Początkowo uczył się muzyki u Łuzyczanina, Franciszka Vettera, postaci bliżej niezanej, później u kilku warszawskich pedagogów, w tym u Józefa Elsnera, nauczyciela Chopina. Wybuch powstania listopadowego i przedwczesna śmierć ojca, jesienią 1831 roku, spowodowały, że zmuszony był do szybkiego podjęcia pracy zarobkowej. Kontynuował jednak studia muzyczne jeszcze przez dwa lata w Berlinie. Muzyka była jego pasją do końca życia. Skomponował wiele pieśni, mazurów, kujawiaków. Napisał też dwie opery: *Król pasterzy* do libretta Teofila Lenartowicza i *Scena w karczmie* z librettem opartym na tekście Jana Kantego Gregorowicza. Trzecia opera, *Pielgrzymka do Częstochowy*, pozostała niedokończona. Kolberg był też wybitnym znawcą teorii muzyki i autorem wielu artykułów oraz haseł do *Encyklopedii Orgelbranda* z tej dziedziny. Przez wiele lat gromadził też informacje do biografii Fryderyka Chopina, której nie zdążył napisać.

U schyłku lat trzydziestych, gdy wciąż jeszcze trwała romantyczna fascynacja tym co gminne, młody Kolberg wraz z gronem tzw. cyganerii warszawskiej, pisarzy, poetów, malarzy, odbywał pierwsze wyprawy do podwarszawskich wsi. Jako wykształconego muzyka najbardziej interesowały go melodie. Rozpoczął ich notowanie bezpośrednio ze słuchu, stopniowo rozszerzając teren badań o kolejne obszary, nie tylko Mazowsza, ale całego Królestwa Polskiego, a nawet niektórych krajów ościennych. Badania Kolberga zmierzały wówczas, wedle jego słów, do „oznaczenia i wykazania charakteru muzyki słowiańskiej”³, której spójność i podobieństwo dostrzegał.

Kolbergowskie zbiory pieśni

Początkowo rejestrował melodie do pieśni znanych ze zbiorów Kazimierza W. Wójcickiego, Waclawa z Oleska, Żegoty Paulego⁴ i innych, z czasem jednak sam zapisywał

² Kolbergowie mieli jeszcze syna Juliusza Adolfa, zmarłego w młodości, oraz córkę i syna, zmarłych w wieku dziecięcym.

³ [A.J. Szabrański] A.J.S., *Zbiory pieśni ludu z r. 1840*, „Biblioteka Warszawska” 1841, t. 1, s. 163.

⁴ Mowa o zbiorach: K.W. Wójcickiego, *Pieśni ludu Białochrobatów, Mazurów i Rusi znad Bugu z dołączeniem odpowiednich pieśni ruskich, serbskich, czeskich i słowiańskich*, t. 1-2, Warszawa 1836; [Zaleskiego W.] Waclaw z Oleska, *Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego*, Lwów 1833; Ż. Paulego, *Pieśni ludu polskiego w Galicji*, Lwów 1837.

także teksty. Ten etap prac dokumentują trzy zespoły rękopisów: *Krakowiaki i polki*, liczący ponad 2000 przyśpiewek, *Obertasy i mazurki*, na które składa się 1800 krótkich, najczęściej jednozwrotkowych pieśni z różnych regionów Polski, oraz nieopatrzonego tytułem manuskrypt zawierający około 3500 melodii, przy czym większość melodii i tekstów połączona jest systemem wzajemnych odsyłaczy. Zespoły te znajdują się dziś w trzech oddzielnych tekach⁵, być może jednak ich umiejscowienie było pierwotnie zupełnie inne. Archiwum liczy dziś blisko 80 tek, z których znaczna część została założona i opatrzona tytułami oraz numerami przez Kolberga, jednak znajdujące się w nich materiały wielokrotnie ulegały przemieszczeniu, o czym będzie jeszcze mowa.

Gromadzone zapisy pieśni Oskar Kolberg systematycznie publikował, opatrując je jednak akompaniamentem fortepianowym, co było zgodne z ówczesnym sposobem wydawania melodii ludowych i drogą do ich popularyzowania. W takiej konwencji ukazywały się w latach 1842-1847 *Pieśni ludu polskiego* (najpierw w oficynie wydawniczej Jana Konstantego Żupańskiego w Poznaniu, a następnie w leszczyńskim „Przyjacielu Ludu”), a także *Pieśni ludu obrzędowe* („Album literackie” 1848) i *Pieśni ludu weselne* („Biblioteka Warszawska” 1847-1849)⁶. Dwie ostatnie prace, oprócz melodii i tekstów pieśni, zawierały już krótkie informacje dotyczące przebiegu obrzędów. Był to pierwszy wynik refleksji Kolberga, która nakazywała mu postrzeganie pieśni w konkretnym kontekście kulturowym, takim jak zwyczaj czy obrzęd, ale także na przykład podczas wykonywania codziennych zajęć gospodarskich.

Momentem przełomowym z punktu widzenia współczesnej muzykologii i folklorystyki stało się wydanie w 1857 roku kolejnego zbioru, ponownie o tytule *Pieśni ludu polskiego*. Zamieszczone tam melodie ludowe nie posiadały już akompaniamentu, na co autor zwracał uwagę we wstępie: „Oddaję nutę w nieskażonej prostocie (tj. o ile skażenie nie pochodzi z winy śpiewających), tak jak wybiegła z ust ludu, bez żadnego przystroju harmonijnego, bo mam przekonanie, że najdzielniejszą jest w samorodnej, niczem nie zmaconej czystości, jak ją natura natchnęła”⁷.

Publikacja składała się z dwóch części. Pierwsza zawierała 41 wątków ballad oraz ich warianty tekstowe i muzyczne z różnych regionów Polski, co dawało w sumie 444 pieśni. Warto w tym miejscu nadmienić, że spośród zaklasyfikowanych przez Kolberga

⁵ *Krakowiaki i polki*, Arch. Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego (dalej PTL), teka 13, sygn. 1193; *Obertasy i mazurki*, Arch. PTL, teka 16, sygn. 1209; zapisy nutowe znajdują się w tece zatytułowanej *Miscellanea*, teka 33, sygn. 1305.

⁶ W tekście podano skrócone noty bibliograficzne pierwodruków, wszystkie zbiory zostały przedrukowane, zob. O. Kolberg, *Pieśni i melodie ludowe w opracowaniu fortepianowym*, cz. I, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze (dalej PTL), Poznań-Wrocław 1986 („Dzieła wszystkie”; t. 67/I).

⁷ O. Kolberg, *Pieśni ludu polskiego*, Warszawa 1857, s. V-VI. Toż: PTL, Wrocław-Poznań 1961 („Dzieła wszystkie”; t. 1).

do tego gatunku tekstów ponad 30 wątków odpowiada współczesnemu kryterium ballady⁸ i stanowi materiał badawczy dla dzisiejszych folklorystów, co potwierdza trafność tej prekursorskiej próby typologii. W części drugiej znalazło się 466 melodii tanecznych, pochodzących z okolic Warszawy i dokumentujących wariantowość folkloru, która nigdy wcześniej nie była przedmiotem badań. Autor planował jeszcze wydanie drugiego tomu, jednak *Pieśni ludu polskiego* nie cieszyły się zbyt dużą popularnością, a wierne oddanie ludowej muzyki nie zyskało jeszcze wówczas uznania odbiorców.

Tymczasem archiwum rozrastało się. W latach 40. i 50. Kolberg odbywał każdego lata regularne podróże badawcze. Odwiedził między innymi Płockie, Kutnowskie, Radomskie, Sandomierskie, Kieleckie, Lubelskie, Krakowskie. Nie były to już tylko kilkudniowe wyprawy, ale regularne, wielotygodniowe badania terenowe. Poza obszarem penetracji zwiększał się też coraz bardziej zakres gromadzonych materiałów.

Nowy program badawczy

Pierwsza zapowiedź całościowych badań folkloru w granicach Polski przedrozbirowej pojawiła się już w 1862 roku. Wówczas na łamach czasopisma „Biblioteka Warszawska” ukazała się zapowiedź nowej publikacji:

„Oskar Kolberg, zasłużony zbieracz pieśni ludowych i melodii, przygotował wysokiej wartości pracę nową do druku pn. *Lud w jego zwyczajach, obrzędach, zabawach, pieśniach, muzyce i tańcach. Seria I Okolice Sandomierza*. W dziele tym daje nam szanowny badacz opisy wesel, obrzędów ludu, z głównie zwróconą uwagą na melodie; w przypisach pomieści, o ile się nadarzy, opis guseł, gier itp., równie jak objaśni każdy obrzęd przywiedziony. Ażeby nie powtarzać, opisze tylko te okolice, o których nie było jeszcze dotąd wzmianki. Obejmuje w zakres swej pracy Królestwo Polskie, Galicję, Wielkopolskę, Ruś i Litwę”⁹.

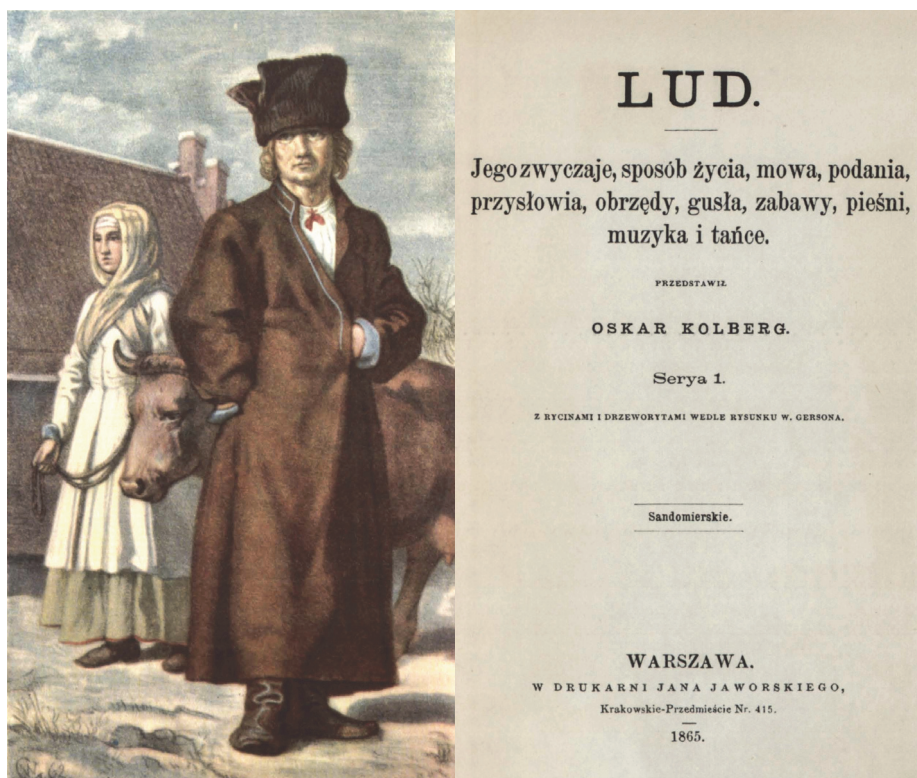
Lud... Okolice Sandomierza stanowić miał pierwszą z cyklu monografii poświęconych poszczególnym regionom. Ostatecznie książka ukazała się trzy lata później (w lecie 1865 roku), na co niewątpliwy wpływ miały wydarzenia roku 1863, ale także kolejna zmiana koncepcji samego Kolberga. Na okładce widniał zmieniony w stosunku do zapowiadanego wcześniej tytuł: *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, informujący czytelnika o poszerzeniu tematyki o kolejne elementy folkloru słownego, a także o informacji z zakresu kultury materialnej. Zaledwie kilka miesięcy wcześniej, w lutym 1865 roku Kolberg opublikował w „Bibliotece Warszawskiej” list otwarty, uznawany za jego program badawczy, który opracował na przełomie lat 1864 i 1865, wzorując się na postulatach wysu-

⁸ Wątki te wymienia m.in. E. Jaworska w *Katalogu polskiej ballady ludowej*, Wrocław 1990: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN.

⁹ „Biblioteka Warszawska” 1862, t. 3, s. 187.

niętych ponad pół wieku wcześniej przez Hugona Kołłątaja¹⁰. Przedmiotem badań miała odtąd stać się cała kultura ludowa.

„Zajmując się od lat wielu zbieraniem pieśni, podań i zwyczajów – pisał Kolberg – robiłem w tym celu nie bezowocne po kraju podróże, gdyż podróże te nagromadziły już do mojej teki mnóstwo nader ważnych szczegółów etnograficznych. Nieprzebrana wszakże ilość ciekawych tego rodzaju zabytków, rozproszonych wszędzie [...] wymaga udziału w tej czynności i innych osób, a w szczególności pomocy łaskawych współobywateli, która z łatwością udzielaną by mi być mogła drogą listownego porozumienia się. Pragnienie uzupełnienia podjętych już w tym przedmiocie wiadomości nabytkami pozyskać się jeszcze mogącymi, ażeby je wszystkie później uporządkowane w stosownym zamieścić dziele i przedłożyć do użytku i dla nauki powszechnej”¹¹.



Ryc. 2. Strona tytułowa *Ludu* (wyd. 1865) z litografią wg akwareli Wojciecha Gersona

¹⁰ List O. Kolberga do redakcji „Biblioteki Warszawskiej” z lutego 1865 roku. Przedruk: *Korespondencja Oskara Kolberga*, cz. I, PTL, Wrocław-Poznań 1965, s. 102-105 („Dzieła wszystkie; t. 64). Program Oskara Kolberga wzorowany jest tekście H. Kołłątaja z 1802 roku, opublikowanym m.in. w „Pamiętniku Warszawskim” w 1810 roku.

¹¹ List O. Kolberga do redakcji..., s. 102-103.

Dalej następowało szczegółowe omówienie jedenastu grup zagadnień, które stać się miały przedmiotem opisu. Były to: wieś i chata, praca i zajęcia domowe oraz gospodarskie, żywność, ubiór (codzienny i odświętny, czy ulegał zmianom), mowa (narzecze prowincjonalne), przysłowia, bajki, legendy, podania, zabobony, gusła, przesady, zaklęcia, pieśni (także nabożne i dziadowskie), tańce (ich opis), obrzędy (wesela, chrzciny, pogrzeby, sobótki, dożynki) i zwyczaje (z piosenkami, pogadankami). Autor proponował też nadsyłanie rysunków ilustrujących ubiory, budynki, sprzęty itd.

Redakcja czasopisma, w którym Kolberg zamieścił list, pełniła funkcję salonu naukowo-literackiego w Warszawie, która przez zaborcę pozbawiona była wszelkich instytucji naukowych. Ogłoszenie programu na łamach „Biblioteki” dawało szansę dotarcia do rzeszy inteligencji, ale także do ziemiaństwa i pasjonatów z różnych okolic kraju. I rzeczywiście, w ciągu najbliższych dwóch miesięcy chęć nadesłania materiałów zadeklarował literat Władysław Ciesielski, komediopisarz Józef Bliziński i regionalista Aleksander Osipowicz¹². Ostatecznie jednak liczba osób, która odpowiedziała na list, nie była tak duża, jak oczekiwał Kolberg.

Zawartość Kolbergowskiego archiwum

Rękopisy Oskara Kolberga

W momencie ukazania się listu Kolberg dysponował już pokaźnym archiwum zawierającym co najmniej kilka tysięcy zapisów pieśni (tekstów z melodiami) oraz teksty podań, legend, bajek i przysłów, a także wiadomości dotyczące obrzędów, zwyczajów, języka i wierzeń. Zgromadzone w tekach rękopisy były wynikiem systematycznie prowadzonych badań, które Kolberg jako zbieracz pieśni rozpoczął około roku 1840 i kontynuował przez blisko pół wieku. Z powodu braku części dokumentów, w tym korespondencji z lat czterdziestych i pięćdziesiątych, trudno dziś określić liczbę odwiedzonych przez niego miejscowości. Kolberg zamieszczał wprawdzie w manuskryptach noty lokalizacyjne, jednak nie zawsze odnoszą się one do miejsca sporządzenia zapisu. W wielu wypadkach noty te wskazują na miejscowość, z której pochodził informator, a w której sam badacz nigdy nie był. Brak też w rękopisach dat, zatem czas ich sporządzenia można tylko niekiedy ustalić, na przykład na podstawie skrupulatnie prowadzonych notatek dotyczących przychodów i wydatków z lat 1859-1869¹³.

¹² W. Ciesielski ukrywał się po powstaniu styczniowym w powiecie opatowskim, stamtąd dostarczał Kolbergowi materiały, o czym mowa jeszcze w dalszej części artykułu; J. Bliziński regularnie współpracował z Kolbergiem i gościł go na Kujawach; A. Osipowicz dostarczał informacje z okolic Suwałk.

¹³ Notatki dotyczące przychodów i rozchodów znajdują się w rkp. Biblioteki PAU-PAN, sygn. 3210, k. 1-24.

Wiele natomiast wiadomo o metodzie pozyskiwania informacji przyjętej przez Kolberga, która daleka była od wyobrażenia o romantycznych zbieraczach wędrujących od wsi do wsi. Badania były dokładnie zaplanowane, co potwierdzają jego słowa:

„Więc podróże moje były obmyślane i uplanowane z góry, do przyjaciół i znajomych obywateli kraju w różnych mieszkających okolicach (lub do innych, za tychże listem rekomendacyjnym). Przybywszy tam badałem naprzód i kaptowałem sobie ludzi dworskich, którzy ośmieleni w służbie dworskiej byli skorsi do pogawędki i śpiewu, a zrozumiawszy, o co rzecz chodzi, namawiali i sprowadzali innych ze wsi, iż za napitek i wynagrodzenie udawali się w tym celu do dworu lub pozwalali do swojej przychodzić chaty. Ponieważ wszędzie nader gościnnie byłem przyjmowany i konie do dalszej wycieczki miałem prawie zawsze na pogotowiu, przeto koszta takich podróży (ponoszone z oszczędzonych na zajęciach lub pracach moich pieniędzy) nie były zbyt wielkie, a czasami ograniczały się jedynie na datkach [dla] włościan za pozyskane materiały”¹⁴.

W taki sposób przeprowadzone zostały badania w setkach miejscowości. Kolberg był między innymi gościem rodziny publicysty Jana Kantego Gregorowicza w Bilczy (Sandomierskie), wspomnianego już Józefa Blizińskiego (Kujawy), rodziny Hemplów (Chełmskie), Libeltów i Niegolewskich (Wielkie Księstwo Poznańskie), Norwidów (Mazowsze), Władysława Przybysławskiego (na Pokuciu). To oni organizowali miejsce pobytu dla Kolberga i sprawiali, że miejscowi skrzypkowie wygrywali po raz kolejny melodie, by „pan Kolberg” mógł je szybko zanotować, a kobiety opowiadały o lokalnych potrawach, ziołach i sposobach leczenia. Wcześniejsze próby pozyskiwania informacji bezpośrednio w chłopskiej izbie czy karczmie kończyły się często niepowodzeniem, co było wynikiem określonej sytuacji politycznej i społecznej. Beztroskie wędrowki nie były bowiem możliwe zarówno ze względu na kontrole policyjne, jak i z powodu nieufności chłopów, dla których badacz był „obcym”, ingerującym w ich życie społeczne. Kolberg miał też problemy z prowadzeniem badań na terenach Pomorza, Mazur i Śląska, gdzie dominował żywioł niemiecki.

Bezpośrednio w trakcie prac badawczych sporządzone zostały tak zwane rękopisy terenowe. Są to zapisy melodii, folkloru słownego, ale także opisy obrzędów, strojów, sprzętów, zanotowane pośpiesznie, a zatem zwykle skrótowo z licznymi poprawkami. Rękopisy terenowe stanowiły podstawę do zredagowania czystopisów, które z kolei stać się miały postawą druku dla przyszłych publikacji. Manuskrypty autorstwa Kolberga stanowią zdecydowaną większość materiałów w całym archiwum, a muzyczne zainteresowania autora spowodowały, że mimo zamiaru opisania całej kultury ludowej, najwięcej jest w nich zapisów melodii i tekstów pieśni. Ich liczbę oblicza się na około 30 000.

¹⁴ O. Kolberg, rkp. Biblioteki PAU-PAN, sygn. 2183, k. 68.

Rękopisy obce

Część tego typu rękopisów była, jak już wspomniano, odzewem na list otwarty, dzięki któremu Oskar Kolberg zyskał w terenie kilku stałych, tak zwanych współpracowników. Niektórzy z nich, jak Józef Bliziński, stawali się z czasem także bliskimi przyjaciółmi badacza. Systematyczne badania terenowe również skutkowały nawiązywaniem przyjaźni z miejscowym ziemiaństwem, którego przedstawiciele (a częściej przedstawicielki) nadsyłali materiały już po wyjeździe Kolberga. Do najcenniejszych, pozyskanych w taki sposób, należą bez wątpienia manuskrypty Marii Hemplówny, córki właścicieli Tarnowa w powiecie chełmskim. Poza licznymi opisami i bardzo udanymi rysunkami, panna Maria była autorką zachowanego w archiwum *Słowniczka wyrazów ludowych ruskich*¹⁵, zawierającego ponad 2000 haseł w formie pojedynczych wyrazów lub zwrotów frazeologicznych z wyjaśnieniami, a niekiedy nawet z przykładami zastosowania. Słownik miał ułatwić Kolbergowi orientację w gwarach ruskich i pomóc mu w prowadzeniu badań w okolicach Chełma.

Ogromny wkład w zgromadzenie materiałów dotyczących wierzeń i folkloru słownego miała Antonina Konopczanka z Modlnicy pod Krakowem. Jej zapisy zachowały się w rękopisie nazwanym później *Modlnickim raptularzem Antoniny Konopczanki*¹⁶ oraz w postaci trzech niekompletnych zeszytów. Widnieją na nich tytuły: *Opowiadania powieści ludu krakowskiego, wieś Modlnica Wielka, 1869* i *Powieści. O urokach, gustach, zabobonach, czarach, środkach naprzeciw tymże zebrane podług opowiadań ludu krakowskiego, wieś Modlnica Wielka 1869*¹⁷. Ciekawostką są zapisy Antoniny w formie kwestionariusza, gdyż notowała ona także zadawane pytania, co było w owych czasach dość niezwykle. Spośród innych autorów rękopisów wymienić można księdza Władysława Siarkowskiego, regionalistę z Kieleckiego, zbieracza pieśni, bajek i przysłów, Józefa Konopkę (brat Antoniny i przyjaciel Kolberga), który zapisywał pieśni w okolicach Czerska na Mazowszu, lekarza, Piotra Jahołkowskiego, autora opisów ubiorów z Augustowskiego, oraz prawnika, Teobalda Klepaczewskiego z Poznania. Ten ostatni udostępnił Kolbergowi swój manuskrypt *Pogląd historyczny na czary w Polsce*¹⁸. W dalszym ciągu jednak w archiwum pozostaje wiele rękopisów o niezidentyfikowanym autorstwie.

¹⁵ Rkp. M. Hemplówny, *Słowniczek wyrazów ludowych ruskich, z opuszczeniem jednakowych lub zbyt podobnych brzmieniem i pisownią do odpowiednich im wyrazów wykształconej mowy polskiej*, w zbiorach Biblioteki PAN-PAU, sygn. 3202, k. 25-107; opublikowany w: O. Kolberg, *Chełmskie. Suplement do tomów 33 i 34*, Instytut im. Oskara Kolberga, Poznań 2004, s. 133-219.

¹⁶ Rkp. A. Konopczanki, Arch. PTL, teka 45, sygn. 1418, k. 5-28; zob. H. Kapelusz, *Modlnicki raptularz Antoniny Konopczanki*, w: *W świecie pieśni i bajki. Studia folklorystyczne*, pod red. J. Krzyżanowskiego, Instytut Badań Literackich, Wrocław 1969, s. 179-195.

¹⁷ Rkp. A. Konopczanki, Archiwum PTL, teka 13, sygn. 1192/2.

¹⁸ T. Klepaczewski, *Pogląd historyczny na czary w Polsce*, rękopis Archiwum PTL, teka 37, sygn. 1327.

Dla badań Kolberga nad kulturą Wielkopolski istotne znaczenie miały ankiety Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. U schyłku lat pięćdziesiątych wydrukowano 2000 egzemplarzy ankiet, tak zwanych szematów, które rozesłano do wszystkich powiatów Wielkopolski. Ich adresatami ankiety byli właściciele ziemscy, księża i nauczyciele. Część ankiet sporządzono w języku niemieckim, tak aby badaniami objąć również ludność niemieckojęzyczną. Każdy *Szemat do spisywania materiałów mających służyć do opisu statystycznego Wielkiego Księstwa Poznańskiego* składał się z trzech działów: topograficznego, etnograficznego i historiograficznego. W odpowiedzi otrzymano około 500 egzemplarzy wypełnionych ankiet. Gdy Oskar Kolberg przybył do Poznania w latach sześćdziesiątych, licząc na pomoc finansową ze strony PTPN na swoje prace, Towarzystwo, nie mogąc wesprzeć badacza pieniądze, udostępniło mu część szematów. Ankiety pozostawione w PTPN spalili w 1939 roku hitlerowcy, jedynie te, które przekazano Kolbergowi przetrwały do dzisiaj w jego archiwum¹⁹.

Materiały nadsyłane bądź przekazane Kolbergowi przez osoby trzecie miały bardzo różnorodny charakter i różną wartość merytoryczną. Były wśród nich zarówno wzmianki dotyczące na przykład języka, zapisy czasem jednej tylko pieśni, opisy pojedynczych zwyczajów lub obrzędów, jak i obszerniejsze opracowania jednego lub kilku zagadnień, jak omówione powyżej. Kolberg materiały te przeredagowywał, uzupełniał też własnymi informacjami zdobytymi w czasie badań terenowych. Należy też podkreślić, że przesyłanie informacji listownie nie zawsze było łatwe i prawdopodobnie nie wszystkie przekazywane wiadomości docierały do adresata. Władysław Ciesielski był uczestnikiem powstania styczniowego i ukrywał się w Pękosławicach w powiecie opatowskim, zatem informacje zawarte w listach przekazane były zapewne przez pośredników. Podobnie czyniła często Maria Hemplówna, która pochodziła z rodziny zaangażowanej w działalność patriotyczną i jej korespondencja była cenzurowana. Zatem sytuacja pozostającej pod zaborami Polski miała, podobnie jak w przypadku organizacji badań w terenie, wpływ na prace Kolberga.

Publikacje

Równoległe z pracami terenowymi Kolberg prowadził kwerendy biblioteczne i zapoznawał się z najróżniejszego rodzaju publikacjami, zarówno dawnymi, jak i jemu współczesnymi, które choć w minimalnym stopniu dotyczyły interesujących go zagadnień. W jego spuściźnie rękopiśmiennej znajduje się teka oznaczona numerem 31. *Miscellanea* (sygn. 1303-1304), z materiałami bibliograficznymi do wszystkich monografii²⁰,

¹⁹ Udostępnione Kolbergowi ankiety znajdują się obecnie w zespole rkp. Arch. PTL, teka 9, sygn. 11166 i teka 37, sygn. 1327.

²⁰ Archiwum PTL, teka 31, sygn. 1303-1304, ten zespół rękopisów powstał na etapie budowania koncepcji *Ludu*.

która stanowi swoisty magazyn²¹, zawierający 62 karty z drobno naniesionymi notatkami bibliograficznymi. Wymienione tam zostały publikacje dotyczące historii, literatury, ludoznawstwa, etnografii, geografii i szeroko rozumianej kultury ziem polskich, Słowiańszczyzny, ale także krajów azjatyckich, Francji, Niemiec, Szkocji, krajów skandynawskich, Grecji, Węgier. Tak rozległy zakres bibliografii świadczył z jednej strony o zainteresowaniach Kolberga, z drugiej strony służył mu do porównywania zjawisk kulturowych w różnych krajach. Notatki bibliograficzne, odpisy z literatury, a także druki, przede wszystkim fragmenty czasopism i kalendarzy, znajdują się także w tekach Kolberga dotyczących określonych regionów.

Niektórzy badacze jeszcze w XIX wieku, a później w połowie wieku XX, zarzucali Kolbergowi kompilacyjny charakter przygotowanych przez siebie monografii i zwracali uwagę na wykorzystanie fragmentów publikacji pochodzących z różnych okresów historycznych oraz ich nie zawsze naukowy charakter. Obecnie, gdy nawet codzienna prasa czy Internet są źródłem do badań, na przykład nad folklorem miejskim, zmienia się także spojrzenie na przytoczone przez Kolberga cytaty z dzienników („Gazeta Codzienna”, „Gazeta Kielecka”) i popularnych czasopism („Przyjaciel Ludu”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Kłosa”), które są źródłem wiedzy o kulturze i życiu społecznym. Z kolei Kolbergowskie odwołania do dawnych zielników (Krzysztofa Kluka), kalendarzy (Stanisława Duńczewskiego), a nawet kronik (m.in. Jana Długosza, Macieja z Miechowa, Marcina z Bielska) wskazują na bardzo wczesne datowanie niektórych obrzędów, zwyczajów i wierzeń. Po materiałach terenowych wypisy z literatury stanowią drugi, zasadniczy element zawartości publikowanych przez Kolberga monografii, a niektóre działy skonstruowane zostały wyłącznie na ich podstawie.

Ikonografia

Już w liście otwartym Kolberg zwracał uwagę na wagę ilustracji: „Do wszystkich tego rodzaju wiadomości – pisał – nader pożądanymi byłyby i rysunki (gdzie się nadają), i o ile takowe pozyskać się dadzą”²². Wcześniej podczas prowadzenia badań terenowych często posilkował się rysunkiem. W archiwum znajduje się spora liczba jego szkiców, sporządzonych zwykle ołówkiem, rzadziej piórem, z elementami opisów, a także rysunki innych osób, które charakteryzując na przykład budownictwo, dołączały też własne ilustracje.

W publikacjach Kolberg, który nie był zbyt utalentowanym rysownikiem, starał się wykorzystywać bardziej profesjonalne ilustracje. W *Pieśniach ludu polskiego* zamieścił barwne litografie przedstawiające ubiory, a wykonane według rysunków Antoniego

²¹ Tak określiła ją autorka opisu tej teki: I. Morełowska, *Ogólna charakterystyka teki 31. „Miscellanea”*, maszynopis dołączony do tejsze teki w 1960 roku.

²² O. Kolberg, List O. Kolberga do redakcji..., s. 105.

Kolberga i Karola Markoniego. Zyskały one uznanie nie tylko ze względu na wierne przedstawienie ubioru, ale i realizm całych postaci, co było wówczas zjawiskiem nowym



Ryc. 3. Rysunek nieznanego autora, Arch. PTL, teka 47, sygn. 1354/II i litografia wg akwareli Wojciecha Gersona zamieszczona w cz. II *Lubelskiego* (tom 17 *Ludu*)

W trakcie przygotowywania materiałów do *Sandomierskiego* Kolberg nawiązał współpracę z malarzem, Wojciechem Gersonem, który później jeszcze przez wiele lat ilustrował część jego publikacji. Szkice malarza spłonęły w czasie powstania warszawskiego, a jedynie niewielka ich część jest znana dzięki zachowanym fotografiom, dlatego niemożliwe jest porównanie wszystkich ilustracji w Kolbergowskim archiwum ze szkicami Gersona²³. We dworze Niegolewskich, w Morownicy, w powiecie kościańskim, Kolberg spotkał malarza amatora, Bogumiła Hoffa. Obaj prowadzili badania w południowej Wielkopolsce, a monografia tego regionu zawierać miała bogate ryciny. Jednak w wy-

²³ Za: A. Skrukwa, *Ikonoografia w pracach Oskara Kolberga*, [w:] „Ja daję właśnie materiał”. *O dziele Oskara Kolberga w dwusetną rocznicę jego urodzin*, pod red. E. Antyborzec, Instytut im. Oskara Kolberga, Poznań 2015, publikacja w druku.

niku konfliktu rysownika i etnografa, w archiwum tego ostatniego pozostała tylko niewielka część akwarel Hoffa. Większość materiałów ikonograficznych znajduje się w *Tece rycin* (Arch. PTL, teka 47, sygn. 1354/I-III). Są wśród nich, sporządzone dla Kolberga, bardzo wartościowe etnograficznie i artystycznie rysunki Marii Hemplówny z Chełmskiego, których część odnaleziona została przypadkowo dopiero w 2013 roku.

Dzieło życia.

Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce

Pieczołowicie gromadzone w archiwum materiały, podzielone w tekach regionalnych, miały być opracowane i opublikowane pod wspólnym tytułem *Lud*. Po wydaniu w 1865 roku wspomnianego już *Sandomierskiego* Kolberg włączył do tej serii także *Pieśni ludu polskiego z 1857* jako jej pierwszą część²⁴ i przystąpił do pracy nad kolejnymi monografiami. Jego plany wydawnicze, przedstawione w liście do Augusta Bielowskiego w 1869 roku, przewidywały opublikowanie 62 tytułów²⁵. Tymczasem do tego roku wyszły w Warszawie nakładem autora jedynie dwutomowe *Kujawy* (t. 1 w 1867 i t. 2 w 1869 roku). Pod koniec lat sześćdziesiątych Kolberg otrzymał obietnicę dofinansowania swych prac przez Krakowskie Towarzystwo Naukowe (przekształcone w 1872 roku w Akademię Umiejętności). Ponadto warunki do pracy naukowej były znacznie swobodniejsze w Galicji niż w pozostającym pod zaborem rosyjskim Królestwie. Oskar Kolberg podjął zatem decyzję o opuszczeniu Warszawy. Zamieszkał w Modlnicy pod Krakowem, we dworze zaprzyjaźnionej rodziny Konopków, którym zarządzała wspomniana już Antonina Konopczanka. W 1884 roku przeniósł się do Krakowa, gdzie mieszkał do śmierci w 1890 roku.

W Krakowie współpracował z Akademią Umiejętności; kierował tam Sekcją Etnologiczną Komisji Antropologicznej. Uważa się, że badacze związani z Sekcją pozostawali pod dużym wpływem prac Kolberga i podobnie jak on ograniczali się do zbierania materiałów bez prób ich interpretowania²⁶. Organem Komisji był „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, którego redaktorem był Izydor Kopernicki. Dział etnologiczny tego czasopisma współredagował Kolberg, a zamieszczane tam publikacje takich badaczy jak na przykład Stanisław Ciszewski, Stefania Ulanowska, Władysław Siarkowski, miały także wyłącznie dokumentacyjny charakter. W „okresie krakowskim” Kolberg opublikował też jeden z nielicznych artykułów teoretycznych *Obecne stanowisko*

²⁴ Kolberg polecił też dodrukowanie nowych kart tytułowych; pierwsza monografia regionalna – *Sandomierskie* – stanowi zatem drugi tom *Ludu*.

²⁵ List O. Kolberga do A. Bielowskiego, *Korespondencja Oskara Kolberga*, cz. I..., s. 294-305.

²⁶ Por. E. Jaworska, *Działalność Komisji Antropologicznej AU*, w: *Dzieje folklorystyki polskiej 1864-1918*, pod red. H. Kapeluś i J. Krzyżanowskiego, PWN, Warszawa 1982, s. 150.

*etnografii*²⁷, będący jednak charakterystyką prac pojawiających się w Europie Zachodniej, a nie wyrazem jego własnych refleksji. Swój wkład w badania etnograficzne widział w skrzętnym gromadzeniu i porządkowaniu materiałów.

Od momentu przeniesienia do Krakowa prace wydawnicze przebiegały już znacznie szybciej. W ramach serii *Lud* Kolberg wydał kolejno: *Krakowskie* (jako tomy 5-8 *Ludu* w latach 1871-1875), *Wielkie Księstwo Poznańskie* (t. 9-15, 1875-1882), *Lubelskie* (t. 16-17, 1883-1884), *Kieleckie* (t. 18-19, 1885-1886), *Radomskie* (t. 20-21, 1887-1888), *Łęczyckie* (t. 22, 1889) i *Kaliskie* (t. 23, 1890). Warto tu ponownie wspomnieć, jak istotną rolę odgrywała w czasach Kolberga cenzura. Tytuł *Wielkie Księstwo Poznańskie* nadany został właśnie z jej powodu, zgodny był bowiem z obowiązującym podziałem terytorialnym, dokonany przez zaborców. Dla Kolberga była to po prostu Wielkopolska jako region etnograficzny i kulturowy. Materiały z tego regionu musiały jednak znaleźć się ostatecznie w *W. Ks. Poznańskim* oraz w *Kaliskim*, które odpowiadało terytorialnie granicom guberni kaliskiej w Królestwie Polskim.

Przyznana przez Akademię Umiejętności stała dotacja okazała się niewystarczająca na publikowanie kilku tomów w ciągu roku. Kolberg, chcąc przyspieszyć prace, starał się o kolejne środki finansowe. Uzyskawszy takowe z innych źródeł, wydał następne monografie jako *Obrazy etnograficzne*, jednak ich układ i sposób redagowania był taki sam jak w *Ludzie*. W ramach tej serii ukazało się *Mazowsze* (t. 24-28, 1885-1890), *Pokucie* (t. 29-32, 1882-1889) i pierwsza część *Chełmskiego* (t. 33, 1890)²⁸.

W ostatnim okresie życia Kolberg skupiał się głównie na opracowaniu monografii dotyczących terenów wschodnich. Z przygotowanych przez niego materiałów przyjaciel i wykonawca jego testamentu, Izidor Kopernicki, opublikował drugą część *Chełmskiego* (t. 34, 1891) i *Przemyskie* (t. 35, 1891). Kopernicki zdążył jeszcze opisać Kolbergowskie teki i w pewnym stopniu je uporządkować. Zmarł jesienią 1891 roku. W 1907 roku Józefa Tretiak opracował i wydał drukiem *Wołyń* (t. 36). W archiwum pozostały materiały do kolejnych planowanych przez Kolberga monografii, ale także tysiące zapisów z różnych względów niewykorzystanych w tomach wcześniej wydanych.

Dzieła wszystkie Oskara Kolberga

Decyzja o edycji *Dzieł wszystkich* podjęta została dopiero w 1960 roku, a finalizacja całego przedsięwzięcia przewidziana była na rok 1966 roku i stanowić miała jeden z tak zwanych „pomników” na Tysiąclecie Państwa Polskiego. Znaczna część rękopisów

²⁷ O. Kolberg, *Obecne stanowisko etnografii*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1876, t. 2, s. 710-726. Przedruk: tegoż, *Studia, rozprawy i artykuły*, PTL, Wrocław-Poznań 1971, s. 3-25 (*Dzieła wszystkie*; t. 63).

²⁸ Druk *Mazowsza* sfinansowała Kasa Pomocy dla Osób Pracujących na Polu Naukowym im. dra Józefa Mianowskiego; cz. I i II *Pokucia* udało się wydać z dochodów ze specjalnego koncertu.

została skompletowana przez Polskie Towarzystwo Ludoznawcze. Powołano Redakcję *Dzieł wszystkich*, kierowaną przez poznańskiego historyka wsi, prof. Józefa Bursztę, który z kolei zebrał niewielki zespół specjalistów. Od roku 1998 kontynuatorem prac redakcji jest Instytut im. Oskara Kolberga.

Dzieła wszystkie objąć miały reedycję wszystkich 36 tomów wydanych w XIX i na początku XX wieku, a także wydanie materiałów pozostawionych w rękopisach, w tym artykułów teoretycznych, korespondencji oraz kompozycji Kolberga. W latach 1961-1964 wydano techniką fotooffsetową 36 woluminów opublikowanych wcześniej przez Kolberga, Kopernickiego i Tretiaka.

W latach następnych opracowano z rękopisów i wydano drukiem kolejne monografie: *Pomorze* (1965), *Mazury Pruskie* (1966), *Śląsk* (1965), *Litwa* (1966). W kolejnych tomach pomieszczono *Korespondencję*, przy czym ostatni jej tom wyszedł w 1969 roku. Bardzo szybko okazało się jednak, że wydanie w kilku lat całej spuścizny Kolberga jest niemożliwe. Prace wydawnicze kontynuowano więc w kolejnych latach, w wyniku czego drukiem ukazały się kolejne tomy: *Kaliskie i Sieradzkie* (1967), *Tarnowskie-Rzeszowskie* (1967), *Góry i Podgórze* (1968), *Białoruś-Polesie* (1968), *Mazowsze* (1969-1970), *Ruś Karpacka* (1970-1971), *Sanockie-Krośnieńskie* (1972-1974), *Ruś Czerwona* (1976-1979), *Łużyce* (1985) i *Podole* (1994). W oddzielnym tomie znalazły się zebrane przez Kolberga *Przysłowia* (1967). Zbiór artykułów Kolberga dotyczących teorii muzyki zamieszczono w *Pismach muzycznych* (1975-1981), a jego artykuły z dziedziny etnografii i folklorystyki zebrano w *Studiach, rozprawach i artykułach* (1971). Oddzielnie ukazały się też *Pieśni i melodie ludowe w opracowaniu fortepianowym* (1986) oraz *Kompozycje wokalnie-instrumentalne* (1990) i *Kompozycje fortepianowe* (1995).

W rękopisach nadal pozostawały materiały do monografii poszczególnych regionów, których Kolberg nie pomieścił w swoim wydaniu. Konieczne było też nie tylko opracowanie i przygotowanie do druku zapisów z niepublikowanych rękopisów, ale także opatrzenie całości materiałów (w tym tomów wydanych w ramach reedycji) w stosowny komentarz źródłowy. W ten sposób powstała koncepcja edycji tomów suplementowych do monografii Kolbergowskich. Zgodnie z tą koncepcją każdy wydawany obecnie suplement składa się z dwóch zasadniczych, różnych pod względem formalnym części. Pierwsza z nich to tak zwany „suplement właściwy”, zawierający materiały z danego regionu uznane za niepublikowane. Są wśród nich teksty patriotyczne, czy wyrażające negatywny stosunek do zaborców, które w XIX wieku zostałyby ocenzurowane, a także szereg tekstów obscenicznych. W drugiej części zawarto przypisy źródłowe do materiałów zamieszczonych w tomach wydanych przez Kolberga, formułowane w oparciu o zachowane rękopisy i źródła drukowane. Są one niezbędne dla określenia pochodzenia poszczególnych partii tekstów. Warto przypomnieć, że monografie opierają się na materiałach uzyskanych przez niego w trakcie badań terenowych, ale także uzupełnionych

wiadomościami nadesłanymi mu z terenu i ogromną ilością cytatów z literatury sięgającej początku XIX wieku, a także wcześniejszej. Niezbędnym dopełnieniem tomów suplementowych jest bibliografia prac cytowanych i odnotowanych przez autora *Ludu* oraz indeks geograficzny i indeks incipitów pieśni; wykazy te obejmują zarówno materiały wydane w monografiach dziewiętnastowiecznych, jak i te, publikowane współcześnie w suplementach.

Zgodnie z omówioną powyżej koncepcją wydano do tej pory suplementy do: *Pieśni ludu polskiego* (t. 70, 2003), *Sandomierskiego* (t. 71, 2001), *Kujaw* (t. 72/I, 2009, t. 72/II, 2014), suplement do *Krakowskiego* (t. 73/I, 73/II i 73/III, 2005), *Lubelskiego* (t. 75, 1998), *Kieleckiego* (t. 76, 2011), *Radomskiego* (t. 77/I i 77/II, 2005-2006), *Pokucia* (t. 81, 2008), *Chełmskiego* (t. 82, 2004), *Przemyskiego* (t. 83/I i 83/II, 2011) i *Wołyńia* (t. 84, 2002). Planowane są kolejne suplementy do *Kaliskiego*, *Łęczyckiego*, *Mazowsza*, *W. Ks. Poznańskiego*, a także *Materiały do etnografii Słowian wschodnich* oraz biografia Oskara Kolberga. Edycja suplementów kierowana jest do grona naukowców i studentów, przede wszystkim muzykologów, folklorystów, etnografów, językoznawców i nie ma charakteru popularyzatorskiego.

Rok Kolberga 2014

W uznaniu zasług etnografa, folklorysty i kompozytora Sejm Rzeczypospolitej podjął uchwałę o ogłoszeniu roku 2014 Rokiem Oskara Kolberga, czego konsekwencją było przyznanie specjalnych funduszy pozwalających na realizację wielu niezbędnych dla archiwum przedsięwzięć²⁹. Przeprowadzono bowiem digitalizację wszystkich manuskryptów, pozostających obecnie w dwóch zespołach rękopisów: Archiwum Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego i w Zbiorach Specjalnych Biblioteki PAU-PAN w Krakowie. Ponad 30 000 kart dostępnych jest w Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej. Drugim niezwykle ważnym działaniem dla upowszechnienia wiedzy o dziele Kolberga stało się udostępnienie wszystkich wydanych dotąd tomów *Dzieł wszystkich* w Narodowej Bibliotece Cyfrowej – Polona. Przygotowano też aplikację „Przewodnik śladami Oskara Kolberga”. Merytoryczną zawartość aplikacji przygotowano w Instytucie Oskara Kolberga w Poznaniu. W aplikacji zaprezentowano siedemdziesiąt miast, wsi, osad i folwarków spośród kilkuset, które odwiedził autor *Ludu*. Do każdego z punktów na mapie przygotowano krótkie opracowanie, na które składają się informacje o historii miejscowości, wzmianki o pobycie Kolberga i okolicznościach, w jakich prowadził badania oraz osobach, z którymi się spotykał. Opracowania te zawierają jednak przede wszystkim materiały pochodzące z jego archiwum i monografii regionalnych, między innymi opisy obrzędów, zwyczajów czy wierzeń. Przytoczono także oryginalne teksty folkloru – pieś-

²⁹ Większość przedsięwzięć o charakterze popularyzatorskim zrealizowana została ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

ni, bajki, przysłowia, zagadki, anegdoty itd. Opisowi towarzyszą ilustracje pochodzące z XIX wieku, a także współczesne fotografie oraz nagrania muzyki tradycyjnej, pochodzące z archiwów Programu 2 Polskiego Radia i Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk. „Przewodnik śladami Oskara Kolberga” przygotowano również w angielskiej wersji językowej. Teksty polskie i angielskie nagrane zostały przez lektorów. Aplikację przygotowano na platformę Android, system powszechnie używany w tabletach i smartfonach. Koordynatorem prac informatycznych był Narodowy Instytut Fryderyka Chopina.

Wymieniono tu tylko najważniejsze z wielu przedsięwzięć Roku Kolberga. Być może pomogą one upowszechnić wiedzę o niezwykłym i mało znanym człowieku oraz jego równie niezwykłym dziele. Archiwum, liczące 80 tek po kilkadziesiąt lub kilkaset kart, jest dokumentem unikatowym zarówno ze względu na zakres tematyczny, jak i obszar, którego dotyczy. *Dziela wszystkie* to w chwili obecnej 86 woluminów. Trudno znaleźć bardziej dobitne podsumowanie dorobku Oskara Kolberga niż słowa jego przyjaciela, Izydora Kopernickiego: „W żadnym kraju i w żadnym narodzie nie obdarzyła tak nauki praca jednego człowieka”.

Extraordinary archive of Oskar Kolberg

Oskar Kolberg (1814-1890) was a Polish ethnographer, folklorist, composer and music theorist. By the end of the 1830s, he had started to collect folk songs and melodies. By 1840 he had already collected hundreds of song manuscripts and he also published the first collection of folk songs intended for singing. The following years belonged to the period of intensive field research. As his aim Kolberg chose to collect sources encompassing all areas of folk culture in pre-partition Poland. He collected materials which illustrate folk culture of all basic regions. Kolberg's manuscripts contain about 30000 cards. In 1865 Kolberg published the first part of his landmark work *The People. Their Customs, Way of Life, Language, Folktales, Proverbs, Rites, Witchcraft, Games, Songs, Music and Dances. The Sandomierz Region*. Between 1867-1890 Kolberg published the following monographs: *Kujawy, The Cracow Region, The Grand Duchy of Poznań, The Lublin Region, The Kielce Region, The Radom Region, The Łeczyca Region, Mazovia, Pokuttia, The Kalisz Region* and the first part of *The Chełm Region* (together 33 volumes). All the volumes published by Kolberg, as well as volumes which he left in manuscripts, are an invaluable source of the history of national culture. On the basis of this legacy, other regional monographs, supplements, musical compositions, theoretical dissertations and correspondence were published in *The Complete Works* (in 2015 contains 86 volumes altogether), edited by the Institute of Oskar Kolberg. The Institute (earlier: The Editorial Office of the Complete Works of Oskar Kolberg, whose first chief-editor became professor Józef Burszta) is a scientific and publishing institution whose task is concentrated on editing and disseminating the legacy of Kolberg.

Key words: Oskar Kolberg, archive of Kolberg, national heritage, traditional culture, Institute of Oskar Kolberg